

Studenci Park(ują)

Start kolejnej geoimprezy miał miejsce 12 stycznia o godz. 20.30 w studenckim klubie Park na Polu Mokotowskim w Warszawie. Tradycyjnie pieczę nad całością sprawowała Geoida – Stowarzyszenie Studentów Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

Organizatorzy zadbali o to, by brać studentka (i nie tylko, gdyż byli też zaproszeni weterani już-nie-studenci, ale w większości jeszcze-geodeci) dobrze odreagowała wszystkie uczelniane stresy. Była dobra muzyka (w tym występ rockowego zespołu Houk), „spokojne” i bąbelkowe napoje, darmowa (i prawie darmowa) pizza, a także konkursy prowadzone przez znanego dziennikarza „Przeglądu Geodezyjnego”, przyszedł geodetę – „Budzika”. Przy okazji świetnej zabawy przy ogluszającej muzyce i zatykających dech bąbelkach takim dinozaurom braci studenckiej, jak niżej podpisany, nasuwają się różne refleksje.

Stowarzyszenie Geoida powstało na początku roku akademickiego 1994/95 na Wydziale Geodezji i Kartografii PW. Właściwie głównym i praktycznie jedynym celem było uzyskanie podmiotowości prawnej niezbędnej przy organizacji IGSM '95 (Międzynarodowego Spotkania Studentów



Geodezji i Kartografii), które miało odbyć się (i odbyło) w Warszawie. Była to ciężka robota, polegająca na szukaniu sponsorów, ułożeniu i doprowadzeniu do realizacji harmonogramu spotkania (w języku angielskim, bo to oficjalny język IGSM-u) oraz przygotowaniu pełnej obsługi żywieniowo-noclegowej dla około dwóch setek studentów z kilkunastu państw Europy. Kiedy cel, tj. udane przeprowadzenie IGSM '95, został zrealizowany, ochrzczona w ten sposób Geoida rozwijała się dalej. Stowarzyszenie zaczęło organizować lub współorganizować geoimprezy: wyjazdy na kolejne IGSM-y – Hanower '96 oraz Delft '97 [patrz też „Studencka Wieża Babel” GEODETA 7/97] oraz realizować inne ciekawe pomysły, jak np. pokazy nowoczesnych technologii i wystawy sprzętu geodezyjnego przy współpracy Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego. Po długiej walce z władzami uczelni i konkurencyjnymi organizacjami studenckimi, Geoida na stałe ma już własny pokój w gmachu głównym PW, w którym stoją meble i komputer (niedługo ma być zrealizowany

dostęp do Internetu). W corocznych wyborach do samorządu otrzymuje dość dużą liczbę głosów (zazwyczaj sprzymierzona z jakąś inną organizacją), a co za tym idzie może wprowadzić swoich ludzi do studenckich władz Politechniki.

Za kilka miesięcy przed studentami geodezji kolejny IGSM, który odbędzie w słonecznym Madrycie. Z warszawskiej uczelni mogą pojechać cztery osoby (w wariantcie minimalnym) lub osiem (jeżeli organizatorzy z Hiszpanii wyrażą na to zgodę). Sprawiedliwie i słusznie będzie, jeśli wśród nich znajdą się organizatorzy styczniowej geoimprezy, którzy wykonali kawał dobrej, profesjonalnej roboty.

Tekst i zdjęcia Jacek Skwirowski

